

Majewski, Erazm

"Pourquoi les Anthropoïdes ne sont ils pas marcheurs bipèdes?", Ad. Bloch, Paris 1900 : [recenzja]

Światowit 4, 246-247

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

R. Asmus. *Die Schaedelform der Altwendischen Bevölkerung Mecklenburgs*
(Kształt czaszek starosłowiańskiej ludności Meklenburskiej).
Rostok, 1900, z 2 tabl.

Autor zbadał 48 czaszek starych z epoki „słowiańskiej“, znalezionych w Meklenburgii.

Objętość ich na podstawie 22 męzkich i 12 żeńskich okazów wypadła dla pierwszych 1432 cm., dla drugich 1261 cm. Wskaźnik główny średni = 76,6 dla 26 czaszek męzkich i 76,9 dla 22 żeńskich. Stosunek szczegółowy jest następujący: 14 długogłowych (29%), 25 pośredniogłowych (52%), 9 krótkogłowych (19%).

Pośredniogłowość, jak widzimy, przeważa z silną dążnością do długogłowości. Wskaźnik wysokości i szerokości chwieje się w granicach 82—108. Wysok-dług-średni = u mężczyzn 72,7, u kobiet 72,4.

Twarz przeważnie duża, czoło szerokie. Wskaźnika twarzowego: średnia wartość: 51 szczegółowo wypadła: 11 niskolicych (chamaeprosop), 13 średniolicych (mesoprosop), 4 wązkolicych (leptoprosop). $\frac{3}{5}$ czaszek należy do szeroko-oczodołowych (*mégasèmes*), pozostała ilość mierno-oczodołowe (*mésosèmes*).

Pomiary nosa dały rezultaty następujące: 15 wązkonosych (*leptorhiniens*), 16 średnionosych (*mesorhiniens*) i 7 płaskonosych (*platyrhiniens*). Najciekawszą cechą tych czaszek jest utrzymanie się szwu (*sutura metopica*). 25% tylko czaszek nie miały śladu tego szwu, 56% posiadały go nie kompletnym, a 18% zupełny.

W czaszkach, które posiadały ten szew, czoło jest oczywiście szersze. Różnica między jednemi, a drugimi dochodzi od 3 do 7 mm.

em.

Dr. Ad. Bloch. *Pourquoi les Anthropoïdes ne sont ils pas marcheurs bipèdes?*
(Dla czego mały człekokształtne nie są istotami dwunożnymi?).
(Bulletins et Mémoires de la Société d'Anthropologie de Paris. 1900 r.).

Autor rozpatruje szkielet mały człekokształtnych pod względem ich chodu mniej lub więcej wyprostowanego i następnie bada rolę mięśni

kończyn dolnych, których sposób i miejsce umocowania nie zgadzają się z postawą ciała pionową.

Przytacza on cały szereg porównań, zaczerpniętych z literatury, zajmującej się tą kwestyą. W zakończeniu występuje z rozumowaniem. Albo Pithecanthropus z Jawy był w istocie *erectus*, co znaczy, że chodził w postawie pionowej, a wtedy był on człowiekiem, albo też nie był *erectus*, i wtedy należy go uważać za małpę. Jeżeli zaś mamy go uważać za postać pośrednią między człowiekiem, a małpami, wtedy nie należy przypisywać Pithecanthropusowi postawy wyprostowanej. Tak twierdzi autor. Można jednak zapatrywać się na kwestyę poruszoną przez Blocha z innego punktu. Osobnik, o którym mowa, mógł być istotą ludzką nawet pomimo nie dość wyprostowanej postawy. Wszak Fraipont wykazał, że człowiek ze Spy nie mógł się trzymać w pozycji zupełnie pionowej, a mimo to powszechnie i zgodnie uznajemy go za istotę ludzką.

Bardzo trudno jest decydować, na którym stopniu rozwoju swego, istota, należąca do Naczelných (Primates), powinna być podniesiona do godności człowieka.

M.

Edward Bogusławski. *Metoda i środki poznania czasów przedhistorycznych w przeszłości Słowian.* Z zapomogi Kasy pom. imienia D-ra Józefa Mianowskiego. Kraków 1901. 8-o str. IV+100.

Methode u. Hilfsmittel der Erforschung der vorhistorischen Zeit in der Vergangenheit der Slaven. Vom Verfasser vermehrte deutsche Ausgabe. Aus dem Polnischen übersetzt von Waldemar Osterloff. Berlin 1902. Verlag v. H. Costenoble.

Mając napisać referat o własnej pracy, której tytuł wyżej został wypisany, uważałem za rzecz ważną, uzupełnić ją w dopiskach tym materiałem, jaki już ukazał się po jej wydaniu (książka już była w druku w pierwszej połowie 1900 roku). W ten sposób referat treści nietylko to, co w książce mej zostało zgromadzone, lecz jeszcze wzbogaci ją nowym materiałem i świeżymi spostrzeżeniami. Dla pragnących bliżej zapoznać się z bardzo ważnym przedmiotem będzie uzupełnienie to chyba pożądanem *).

W znajdującem się na początku rozprawy „Słówku do czytelnika“ autor tłumaczy powody, dla których ponownie (czyt. Przedmowę do II tomu *Historii Słowian*) wziął za pióro. Tylko czysto psychologicznymi powodami, pisze on, można objaśnić ten fakt szczególny, że są teorie, zarówno w historii wogóle, jak w lingwistyce i archeologii, które zgola

*) Winienem tu dodać dla wiadomości czytelnika tego autoreferatu, że znajdujące się przy nim dopiski: 3, 4, 5, 6 i 10 zużytkowałem, z pewnemi uzupełnieniami, i w niemieckim przekładzie. Przypiski te jednak należy uważać za przełożone z polskiego, nie naodwrot. Niemieckie wydanie różni się tem od polskiego, że powiększone zostało wielu przypiskami (235 przyp. zamiast 180, znajdujących się w polskiem wyd.) i jednym więcej dodatkiem p. t. Wer hat die normannischen Staate im heutigen Russland gegründet und gab es ein Fürstentum Kijev im Jahre 839?